Sygn. akt I C 1089/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Skowron

Protokolant: Ewelina Urbańska

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014 r.

w Z.

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda, G. B., kwotę 9.000 zł (dziewięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od 21 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty,

2. dalej idące powództwo oddala,

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.466 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.010 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

4. nakazuje powodowi i pozwanemu, żeby uiścili na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgorzelcu kwoty wynoszące odpowiednio 11 zł i 98 zł, tytułem zwrotu poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków.

Sygn. akt I C 1089/13

UZASADNIENIE

I. Stanowiska stron.

1. Powód, G. B., wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 10.020 zł (tytułem odszkodowania za uszkodzenie samochodu) wraz z ustawowymi odsetkami (od kwoty 9.520 zł - od 2 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty; od kwoty 500 zł – od dnia wniesienia pozwu [5 lipca 2013 r.] do dnia zapłaty) i kosztami procesu.

2. Pozwany, Towarzystwo (...) S.A. w W., wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Nie kwestionując co do zasady swojej odpowiedzialności za szkodę, zarzucił, że jej wysokość powinna zostać ustalona jako różnica pomiędzy wartością samochodu w stanie nieuszkodzonym a wartością tzw. pozostałości; zaznaczył jednocześnie, że powód otrzymał już należne mu odszkodowanie. Niezależnie od tego poddał w wątpliwość wartość dowodową prywatnej opinii sporządzonej na rzecz powoda i zasadność żądania zwrotu poniesionych w tym celu kosztów, a także zasadność roszczenia o zwrot kosztów badania technicznego auta.

II. Stan faktyczny.

1. 1 marca 2013 r., w wyniku kolizji drogowej, został uszkodzony samochód M. (...), nr rej. (...). Jego właścicielem był wtedy G. B.. Sprawca szkody poruszał się pojazdem, z którym w dacie zdarzenia związane było ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. w W..

2. W postępowaniu likwidacyjnym wysokość odszkodowania, określonego jako różnica pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym (24.200 zł) a wartością pozostałości (15.400 zł), została oszacowana na kwotę 8.800 zł; taka też suma została wypłacona G. B..

3. Z wykonanej na rzecz G. B. wyceny (za przygotowanie której zapłacił 500 zł) wynikało, że szkoda, którą poniósł w następstwie wypadku z 1 marca 2013 r. ma charakter całkowity, natomiast różnica pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a wartością pozostałości wynosi 18.200 zł.

4. Rzeczywisty koszt naprawy samochodu M. (...), nr rej. (...) (usunięcia skutków kolizji z 1 marca 2013 r.) zamknąłby się kwotą 32.676,57 zł; byłby tym samym wyższy od wynoszącej 21.900 zł wartości tego auta sprzed szkody. Wartość uszkodzonego samochodu wynosi 4.600 zł.

III. Dowody i ich ocena.

1. Ustalenia faktyczne zostały dokonane na podstawie opinii biegłego i dokumentów określonych w postanowieniach dowodowych z 2 października 2013 r. (k 39) i 12 marca 2014 r. (k 88).

2. Strony nie kwestionowały prawdziwości dokumentów zaoferowanych w charakterze dowodów – poza oczywiście wycenami, na podstawie których każda z nich określiła wysokość odszkodowania (co wynikało wprost z zajmowanych przez nie stanowisk).

3. Pozwany przyznał, że ponosi w sprawie odpowiedzialność za szkodę – fakt ten nie wymagał zatem dowodu (art. 229 k.p.c.).

4. Dołączone przez powoda dokumenty, które nie zostały wymienione w postanowieniu dowodowym z 12 marca 2014 r., znajdowały się w aktach szkody złożonych przez pozwanego; w postępowaniu dowodowym zostały uwzględnione jako ich cześć.

5. Przygotowana przez biegłego sądowego opinia nie zawierała błędów (w takim zakresie, w jakim podlegało to kontroli Sądu – w jakim Sąd mógł to zweryfikować), nielogiczności lub niespójności pozwalających na jej podważenie. Wynikało z niej, że koszty naprawy samochodu powoda (32.676,57 zł) przekraczały jego wartość sprzed powstania szkody (21.900 zł), czyniąc ją ekonomicznie niecelową. Wartość pozostałości biegły oznaczył na kwotę 4.600 zł. Zastrzeżenia do opinii zgłosił jedynie pozwany – dotyczyły one prawidłowości wyceny pojazdu w stanie uszkodzonym (zaliczenia osprzętu drzwi do wymiany, pomimo tego, że elementy te nie zostały uszkodzone podczas wypadku). Biegły wytłumaczył, że zakwalifikował niektóre części drzwi do wymiany ze względu na przyjętą w takich przypadkach przez producenta samochodu technologię naprawy; podał przy tym, że brak uszkodzenia tych elementów został oddany przy procentowym określeniu skali zniszczeń; zastrzegł też, że nie wszystkie wskazane przez pozwanego części drzwi były uwzględniane przy wycenie pozostałości łącznie z samymi drzwiami (osobne pozycje stanowiły: tapicerki drzwi, lusterka, szyby boczne i poduszki powietrzne); wyjaśnienia te były w pełni przekonujące.

6. Pozwany zarzucił też, że wartość pojazdu w stanie uszkodzonym powinna zostać ustalona w oparciu o ceny zaoferowane w trakcie aukcji internetowej pozostałości. Ceny takie nie są jednak miarodajne o tyle, że mogą stanowić odbicie przejściowego zainteresowania pewnymi przedmiotami (mogą cechować się dużą zmiennością); są też pochodną wielu subiektywnych czynników determinujących zachowania uczestników aukcji. Wreszcie też – na co wskazywał biegły – ostateczne potwierdzenie ceny może być w takich przypadkach uzależnione wyniku oględzin rzeczy i porównania jej stanu z opisem aukcji. Wartość pozostałości oznaczona przez biegłego ma natomiast charakter obiektywny; jako taka nie może zostać zastąpiona wynikiem pojedynczej aukcji.

IV. Podstawa prawna rozstrzygnięcia.

1. Źródłem odpowiedzialności pozwanego za szkodę była umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 k.c.).

2. Pozwany, jako ubezpieczyciel sprawcy szkody, zobowiązany był zapłacić powodowi - w ramach odszkodowania - odpowiednią sumę pieniężną (art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c.). Co do zasady odszkodowanie za uszkodzenie samochodu powinno pokryć koszty jego naprawy; ubezpieczyciel może jednak - w sytuacji gdy naprawa jest niemożliwa, albo pociąga za sobą nadmierne trudności lub koszty - narzucić poszkodowanemu inną formułę określenia wysokości odszkodowania, tj. ograniczyć je do wypłaty różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku a ceną pozostałości (por. wyrok SN z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01 i wyrok SN z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70).

3. W sprawie różnica pomiędzy wartością samochodu powoda w stanie sprzed powstania szkody a wartością pozostałości wynosiła 17.300 zł. W postępowaniu likwidacyjnym powód otrzymał odszkodowanie w kwocie 8.800 zł; jego brakująca część wynosiła zatem 8.500 zł. Tak określone odszkodowanie podlegało uzupełnieniu o wydatek związany z oszacowaniem wartości samochodu (tj. o koszt prywatnej ekspertyzy wykonanej na rzecz powoda [500 zł]). Był on niezbędny o tyle, że na etapie, na którym wycena auta została zamówiona, według pozwanego szkoda istniała w mniejszym rozmiarze; wydatek ten stanowił dalszy uszczerbek w majątku powoda, był bezpośrednio związany z uszkodzeniem samochodu i służył uzyskaniu pełnego odszkodowania (w oparciu o uzyskane informacje powód zredagował pozew i wystąpił z dalszymi roszczeniami do sądu [por. uchwałę SN z 18 maja 2004 r., III CZP 24/04]). Uzyskana w ten sposób suma (9.000 zł) nie podlegała dalszemu podwyższeniu o koszt badania technicznego auta po przeprowadzonej naprawie (120 zł); po pierwsze powód nie udowodnił, że poniósł taki wydatek, po drugie natomiast - z uwagi na rodzaj szkody (szkoda całkowita) - koszty związane z naprawą auta nie miały charakteru koniecznego i nie mogły rzutować na ostateczny wymiar odszkodowania.

4. Do wypłaty odszkodowania w części przekraczającej uiszczoną w postępowaniu likwidacyjnym kwotę pozwany zobowiązany był niezwłocznie po wezwaniu przez powoda (art. 455 k.c.; por. też wyrok SN z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98). Funkcję takiego wezwania spełniał odpis pozwu doręczony pozwanemu 13 sierpnia 2013 r. (k 27). Weryfikacja żądania i wypłata brakującej części odszkodowania nie powinna zająć pozwanemu więcej niż 7 dni; w takich warunkach odsetki ustawowe za opóźnienie należały się powodowi od 21 sierpnia 2013 r. (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

V. Koszty.

1. W sprawie zsumowane koszty procesu zamknęły się kwotą 6.518 zł (z pominięciem poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków). Koszty te zostały stosunkowo rozdzielone (art. 100 k.p.c.; por. też - co do techniki rozliczenia - postanowienie SN z dnia 21 stycznia 1963 r., III CR 191/62, postanowienie SN z dnia 31 stycznia 1991 r., II CZ 255/90 i wyrok SN z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 932/00). Powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 90 % - powinien był zatem ponieść opłaty i wydatki w łącznej wysokości 652 zł (10 % sumy 6.518 zł). Na poczet procesu powód wyłożył kwotę 4.118 zł; w tej sytuacji pozwany zobowiązany był mu zwrócić sumę 3.466 zł (4.118 zł – 652 zł). Koszty zastępstwa procesowego po stronie powodowej stanowiły 58 % poniesionych przez powoda kosztów i w takiej też relacji zostały oddane przy zasądzeniu na jego rzecz kosztów procesu.

2. Z uwzględnieniem relacji w jakiej powód utrzymał się ze swoim roszczeniem, a pozwany z obroną, na strony został włożony obowiązek zwrotu poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego, które wyniosły 109 zł (art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 113 ust. 1 tej ustawy).